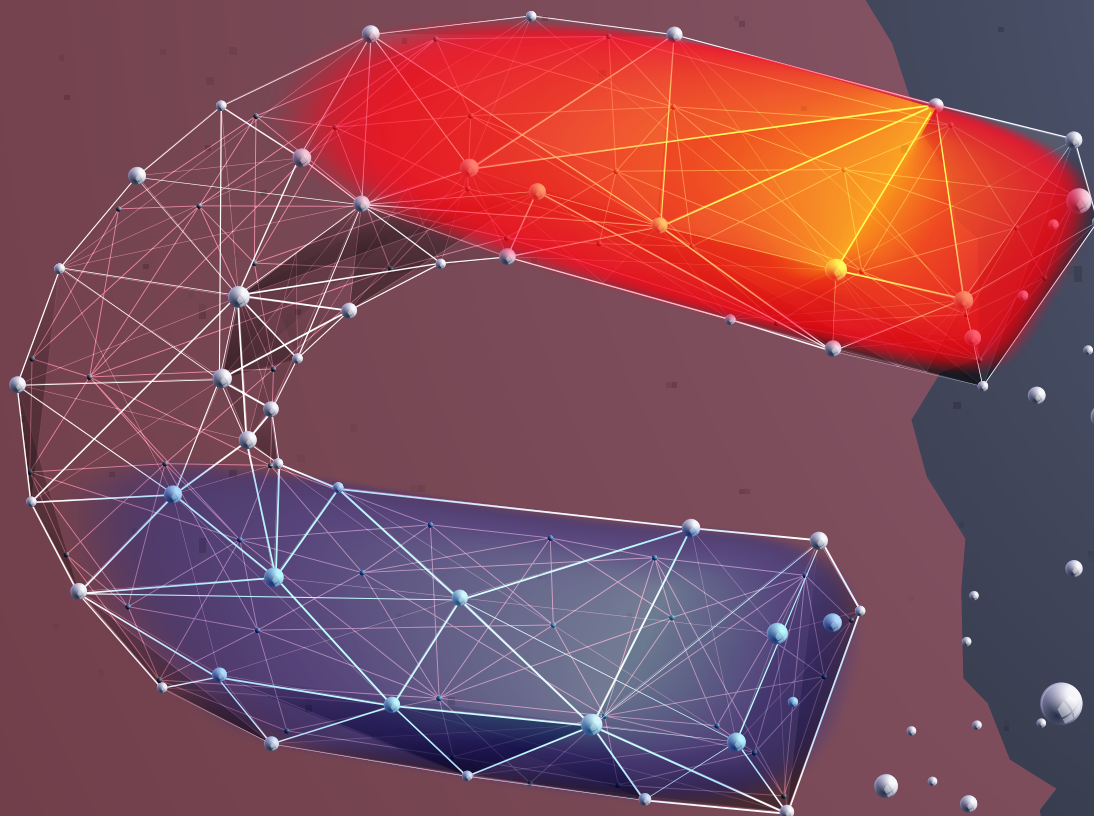


POLSKA  
POLITYKA  
WSCHODNIA  
2024



# MIĘDZY KRESAMI A „KULTURĄ”

## *Polskie soft power* na kierunku wschodnim

Kacper Dziekan

Wrocław miasto spotkań

KEW  
Kolegium  
Europy  
Wschodniej

New  
Eastern  
Europe

Nowa  
Europa  
Wschodnia

## Wprowadzenie

Od początku swojego istnienia III RP uznawała państwa Europy Wschodniej za kluczowy obszar *soft power* (miękkiej siły)<sup>1</sup>, czyli oddziaływania publicznego, kulturalnego oraz obywatelskiego. W drugiej kolejności uwzględniała Kaukaz Południowy oraz – w pewnym zakresie działań – Azję Centralną. Oddziaływania miękkie w dużej mierze służyły zapewnieniu Polsce bezpieczeństwa również w twardym rozumieniu. Jako potencjalne kluczowe zagrożenie dla Polski postrzegano Rosję. Dlatego jednym z głównych celów polskiego *soft power* było i nadal jest wspieranie demokratyzacji oraz integracji europejskiej państw i społeczeństw z wymienionych regionów, albo przynajmniej ich współpracy z Zachodem. Uwaga i zaangażowanie Polski nie rozkładały się równomiernie na wszystkie piętnaście państw niegdyś wchodzących w skład ZSRR. Za najważniejsze uznano państwa sąsiedzkie położone między Polską a Rosją: Białoruś, Litwę<sup>2</sup> oraz Ukrainę. W pierwszej dekadzie XXI wieku do grona państw cieszących się większym zainteresowaniem Polski dołączyły Mołdawia i Gruzja.

Objętość raportu wyklucza uwzględnienie wszystkich inicjatyw oraz organizacji podejmujących tematykę *soft power* wobec państw położonych na wschód od Polski. Starłem się za to pokazać kluczowe zjawiska i trendy na wybranych przykładach. Ponieważ raport powstał na zamówienie Kolegium Europy Wschodniej, nie uwzględniłem działalności tej fundacji.

- 
- 1 Autorstwo pojęcia *soft power* przypisuje się amerykańskiemu politologowi Josephowi Nye i definiuje jako „zdolność narodu lub kraju do pozyskiwania sojuszników i zdobywania wpływów dzięki atrakcyjności własnej kultury, polityki, ideałów politycznych”. Joseph S. Nye jr., *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, przeł. Jakub Zaborowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 35.
  - 2 Ten raport nie obejmuje Litwy, ze względu na jej ścieżkę rozwojową zbliżoną do Polski (przede wszystkim członkostwo w UE i NATO).

## Główne tezy

Ponad trzy dekady *soft power* III RP na kierunku wschodnim stworzyły pozytywny obraz Polski w społeczeństwach Gruzji, Mołdawii i Ukrainy, a także wśród demokratycznie nastawionych Białorusinów. Polska miękka siła często nie przekładała się jednak na wpływy Polski na arenie międzynarodowej w kwestiach związanych z tymi krajami (Polska znalazła się poza formatem normandzkim, białoruski rząd na uchodźstwie powstał w Wilnie).

Polska dyplomacja publiczna i kulturalna prowadzona przez instytucje publiczne<sup>3</sup> w zasadniczej części skupiała się i skupia na obszarze historycznie związanym z polską państwowością (Białoruś, Ukraina). Gwarancji bezpieczeństwa dla Polski upatruje w sąsiedztwie przyjaznych, demokratycznych i otwartych państw za wschodnią granicą. Niekiedy Białoruś i Ukrainę postrzegano wręcz jako swego rodzaju bufor między Polską a Rosją. Ta polityka korespondowała z „doktryną Giedroycia”<sup>4</sup>. Jej kluczowymi celami były niepodległość i demokratyzacja wschodnich sąsiadów oraz ułożenie przez Polskę przyjacielskich stosunków sąsiedzkich.

Szczególną rolę w polityce Polski wobec wschodnich sąsiadów po 1989 roku odgrywała historia. Znaczenie historii i kwestii tożsamościowych w polityce Polski wobec wschodnich sąsiadów jeszcze wzrosło za rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015–2023. Podmioty państwowe kładły nacisk na tematykę „polonijną” (mniejszości polskie w Białorusi i Ukrainie), historyczną („Kresy”) oraz skoncentrowaną na wspólnotowości Europy Środkowo-Wschodniej w opozycji do Rosji, po części też na alternatywie wobec UE (dziedzictwo I RP). Ich postępowanie wpisywało się w promowaną przez ówczesne polskie władze Inicjatywę Trójmorza.

Bardziej zniuansowaną politykę prowadziły organizacje społeczne i obywatelskie. Ze względu na swój profil oraz strukturę organizacyjno-prawną większy nacisk kładą na wymiar społeczno-obywatelski niż polityczny. Choć formalnie NGO-sy nie kreują ani nie realizują polityki państwa (rozumianego jako władze państwowe), ich zaangażowanie na szczeblu społecznym wpisuje

3 Przed wszystkim Instytutu Polskie, a także Instytut Adama Mickiewicza, Fundacja Solidarności Międzynarodowej oraz wiele instytucji kultury w różnych częściach Polski.

4 Myśl Giedroycia była różnie postrzegana i interpretowana przez ostatnie dekady. Zob. wielość polskich ekspertów i ekspertek od polityki „wschodniej”: P. Kowal, *Doktryna Jerzego Giedroycia – ankieta*, „Sprawy Międzynarodowe” 2018, t. 71, nr 4, s. 317–338.

się w działalność państwa jako ogółu obywateli i współtworzy wizerunek państwa w innych społeczeństwach.

Zainteresowaniem Polska obdarza też Gruzję oraz Mołdawię, w pewnym stopniu także Armenię. Zazwyczaj marginalnie traktowane (zarówno przez podmioty publiczne, jak i organizacje pozarządowe) są Azerbejdżan oraz państwa Azji Centralnej, mimo historycznych związków z Polską oraz dużego potencjału współpracy.

Osobno kształtowana była polityka kulturalna wobec Rosji. Pewne próby podejmowano na poziomie samorządowym (na przykład miasta partnerskie) lub angażując konkretnych, niezależnych partnerów (kina, teatry, muzea, uniwersytety), jednak skala tych działań była nieporównywalnie mniejsza niż w relacjach z wieloma innymi państwami. Ponadto działania podejmowane przez organizacje pozarządowe spotykały się z atakami ze strony instytucji państwowych lub środowisk „patriotycznych”. Polska aktywność w Rosji nigdy nie miała takich zasięgów i recepcji jak w Białorusi i Ukrainie, ponadto stopniowo ją ograniczaliśmy. 24 lutego 2022 roku uległa załamaniu. Po pełnowymiarowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę polską politykę kulturalną w znacznym stopniu zdominowało wsparcie Ukrainy i jej kultury. Kultura rosyjska została zredukowana do absolutnego minimum, jej miejsce zajęły przede wszystkim inicjatywy ukraińskie.

## **Działalność podmiotów publicznych**

Za podstawowe narzędzie prowadzenia przez państwo polskie dyplomacji kulturalnej oraz publicznej można uznać Instytuty Polskie. Kluczową rolę odgrywają dwa przedstawicielstwa: w Kijowie i Mińsku. Przegląd inicjatyw organizowanych oraz wspieranych przez te placówki w ostatnich latach zdaje się potwierdzać tezę o fundamentalnym znaczeniu historii dla państwowego *soft power*.

Klimat do prowadzenia działalności przez Instytuty Polskie jest diametralnie różny w Białorusi i Ukrainie. Od czasu rewolucji godności w 2013 roku Ukraina pozostaje państwem demokratycznym, choć boryka się z poważnymi słabościami (na przykład korupcją), oraz przyjaznym Polsce (mimo okresowych napięć). Jej status ułatwia kontakty bilateralne na poziomie państwowym. Białorusią natomiast nieprzerwanie od 1994 roku rządzi Alaksandr Łukaszenka. Lata temu zrobił z niej państwo autorytarne (w 2020 roku może nawet

totalitarne) i nieprzyjazne Polsce. Od 2020 roku międzypaństwowa współpraca polsko-białoruska w sferze kultury w zasadzie nie istnieje. W efekcie dla Polski kluczowa jest obecnie relacja z białoruskim społeczeństwem, w tym z diasporą.

Wydarzenia organizowane przez Instytut Polski w Kijowie w latach poprzedzających pełnowymiarową inwazję Rosji na Ukrainę w dużej mierze popularyzowały polską historię. Niestety, odbywały się zazwyczaj bez udziału partnera ukraińskiego. Wydarzenia realizowane w roku 2024 wprowadziły większą różnorodność tematyczną, jednak rocznice historyczne wciąż są istotnym tematem. Na przykład 8 września odbył się na zamku w Ostrogu wernisaż wystawy *Orsza 1514. Triumf Wolności i Jedności*. Promuje ją zdanie: „Z okazji 510. rocznicy wielkiego zwycięstwa nad wojskami moskiewskimi przedstawimy historię bitwy pod Orszą, która zatrzymała ekspansję wroga i zjednoczyła narody Ukrainy, Polski i Litwy”. Należy docenić, że kuratorzy podkreślili współpracę trzech narodów, choć teza o zjednoczeniu może być dyskusyjna. Niedosyt wynika z braku wzmianki o narodzie białoruskim, istotnej części Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Podobnie wyglądała działalność Instytutu Polskiego w Mińsku. Rok 2023 tamtejsza placówka rozpoczęła przypomnieniem rocznicy powstania styczniowego: „w dniu 22 stycznia obchodzimy rocznicę wybuchu powstania styczniowego, w związku z czym Biblioteka online proponuje sięgnąć po klasykę literatury polskiej”. W tym wydarzeniu zastanawia brak jakiegokolwiek wzmianki o kluczowym znaczeniu powstania styczniowego dla białoruskiej myśli narodowej i demokratycznej.

Do 2020 roku tematyka „wschodnia” miała w Instytucie Adama Mickiewicza własny program: „Partnerstwo Wschodnie”, z czasem przemianowany na „Open Poland”. Potem wchłonął go szerszy program „Północ-Południe”, obejmujący Europę Środkowo-Wschodnią oraz Północną. Było to pokłosie zmiany dyirekcji w latach 2019–2020 i spadku zainteresowania nowego kierownictwa krajami Europy Wschodniej, Kaukazu Południowego i Azji Centralnej. Jest to szczególnie zastanawiające, zważywszy na gwałtownie rosnącą potrzebę wsparcia tamtejszych społeczeństw (represje w Białorusi, wojna o Górski Karabach, pełnowymiarowa inwazja Rosji na Ukrainę, autorytarne tendencje w Gruzji). Analiza raportów z działalności IAM<sup>5</sup> z lat 2017–2023 wskazuje, że największą liczbę inicjatyw i projektów zrealizowano w Ukrainie lub we współpracy z ukraińskimi partnerami i artystami. Na kolejnych miejscach plasują się Białoruś, Gruzja i Armenia. Azerbejdżan i Mołdawia pojawiały się znacznie rzadziej.

5 Instytut Adama Mickiewicza, Raporty, <https://iam.pl/pl/dokumenty/raporty> (dostęp: 20.11.2024).

Nauka i kultura są istotnym elementem polskiej dyplomacji publicznej na kierunku wschodnim. Jej realizacji służy wiele programów grantowych i stypendialnych, wymian, staży, wydarzeń kulturalnych oraz współpracy międzyinstytucjonalnej. Za realizację programów odpowiadają agendy rządowe, jednostki samorządu terytorialnego, instytucje kultury (zarówno centralne, jak i lokalne) oraz specjalnie do tego powołane think tanki. Na przykład młodzi twórcy i działacze kultury z państw Europy Środkowo-Wschodniej, Kaukazu Południowego i Azji Centralnej od lata 2024 roku mogą się ubiegać o półroczne, indywidualne stypendium w Polsce w ramach programu „Gaude Polonia”, realizowanego przez MKiDN. W jego opisie są wyszczególnione Białoruś oraz Ukraina, co potwierdza priorytetowy charakter tych państw w polskiej dyplomacji kulturalnej<sup>6</sup>.

Osobną funkcję pełni Fundacja Solidarności Międzynarodowej. Podlega pod MSZ, a jej działania wychodzą poza ramy dyplomacji publicznej, nierzadko mają charakter humanitarny. Obywatelski profil instytucji (w rozumieniu nastawienia na bezpośredni kontakt z podmiotami społeczeństwa obywatelskiego) pozwala zaliczyć ją do narzędzi polskiego *soft power*. Od momentu powstania w 2001 roku FSM skupia się na działaniach pomocowych, głównie w Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainie. Była aktywna między innymi także w Azerbejdżanie, Kirgistanie i Tadżykistanie. Rezygnacja działań w tych krajach jest kolejnym dowodem, że państwa Azji Centralnej i częściowo Kaukazu nie były i nie są priorytetem polskiej dyplomacji publicznej i kulturalnej<sup>7</sup>. Aktualnie FSM najbardziej aktywna jest w Ukrainie, od 2019 roku ma lokalne przedstawicielstwo w Kijowie. Również od 2019 roku ma stałe

6 Ponad połowa wszystkich studentów zagranicznych w Polsce pochodzi łącznie z Białorusi i Ukrainy. W roku akademickim 2023/2024 na polskich uczelniach studiowało 46,2 tysiąca Ukraińców (43 procent wszystkich studentów cudzoziemców) oraz 12,7 tysiąca (12 procent ogółu) Białorusinów. Dekadę wcześniej (rok akademicki 2013/2014) w Polsce studiowało 23,4 tysiąca Ukraińców oraz 4,1 tysiąca Białorusinów. Ten znaczący wzrost studentów z Białorusi i Ukrainy nastąpił w czasach, gdy ogólna liczba studentów w Polsce rokrocznie spadała. Dane za: Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2023/2024, Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-w-roku-akademickim-20232024,8,10.html> (dostęp: 20.11.2024).

7 MSZ RP w swoim rocznym raporcie na temat polskiej pomocy rozwojowej jednoznacznie określa państwa priorytetowe. Są to: Białoruś, Gruzja, Mołdawia, Ukraina. W kluczowym 2022 roku łączna pula (w złotych) wsparcia rozwojowego dla tych krajów (w tym dotacja dla FSM) prezentowała się następująco: Białoruś – 216 mln; Gruzja – 11 mln; Mołdawia – 81 mln; Ukraina – 1,385 mld. Ponad połowę (902 mln) pomocy dla Ukrainy pochłonęła pomoc humanitarna związana z rosyjską inwazją. Dane za: Polska pomoc. Raport roczny 2022, gov.pl, <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/raport-roczny-2022> (dostęp: 20.11.2024). Jedynie 5 procent polskiej pomocy rozwojowej realizują organizacje pozarządowe, w tym FSM. Dla porównania w Czechach jest to 30 procent, w Hiszpanii aż 55 procent. Dane za: Grupa Zagranica, *Raport monitoringowy „Polska Współpraca Rozwojowa 2023”*, mapuj pomoc, 1.10.2023, <https://mapujpomoc.pl/raport-monitoringowy-polska-wspolpraca-rozwojowa-2023/> (dostęp: 20.11.2024).

przedstawicielstwo w Tbilisi, a od 2014 roku – Kiszyniowie. Z doświadczeń tego ostatniego korzystano przy otwieraniu kolejnych placówek. Placówka w Kiszyniowie jest tym ciekawsza, że Mołdawia rzadko ma okazję cieszyć się priorytetowym traktowaniem.

Ważną rolę w dyplomacji kulturalnej odgrywają lokalne instytucje kultury. Wiele z nich wspiera białoruskich twórców kultury po represjach reżimu Łukaszenki w 2020 roku. Po 24 lutego 2024 roku niemal każda instytucja kultury w Polsce podjęła tę czy inną formę współpracy z ukraińskimi twórcami i instytucjami partnerskimi lub ich wspierała. Warta odnotowania jest instytucjonalna współpraca Wrocławia ze Lwowem, realizowana chociażby przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Aktywną współpracę ze Lwowem prowadzi także Gdańsk, między innymi poprzez działania Europejskiego Centrum Solidarności. Ta instytucja od początku swojego istnienia (2007) realizuje misję wspierania inicjatyw obywatelskich oraz procesów demokratycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Wspiera aktywistów, dziennikarzy, naukowców, działaczy kultury oraz samorządowców z krajów Europy Wschodniej, w mniejszym stopniu z Kaukazu Południowego i w ograniczonym zakresie z Azji Centralnej. Również w działaniach ECS kluczowymi krajami były i są Białoruś oraz Ukraina. W 2024 roku wieloletnia współpraca gdańsko-lwowska zaowocowała inicjacją nowej instytucji kulturalno-obywatelskiej – Centrum Wolności i Demokracji. Plany zakładają, że powstanie we Lwowie, przy współudziale ECS.

Tradycyjnie w dużą liczbę podmiotów zajmujących się kulturą obfituje Kraków. Tematyka „wschodnia” od lat jest obecna w Międzynarodowym Centrum Kultury, choć przedstawiana w optyce Europy Środka. Poza działaniami programowymi ważną funkcję pełni wydawnictwo MCK – umożliwia publikacje autorom z regionu. Ze względu na położenie geograficzne znaczącą pozycję zajmują stolice województw położonych na wschodzie kraju: Białystok i Lublin. W Lublinie od 2011 roku odbywał się Kongres Kultury Partnerstwa Wschodniego; w 2012 roku został przemianowany na Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej, a w 2020 roku – na Kongres Współpracy Transgranicznej. Obecnie jego profil wykracza poza obszar interesującego nas regionu, niemniej wciąż jest szeroko reprezentowany. Wieloletnim organizatorem kongresu było Centrum Kompetencji Wschodnich. Wschodni sąsiedzi są także ważnym punktem odniesienia lubelskich Warsztatów Kultury. Warta odnotowania jest szczególnie seria wydawnicza Wschodni Express. Publikuje książki autorów z Białorusi, Litwy, Łotwy i Ukrainy. Białystok naturalnie orientuje się

głównie na tematykę białoruską. Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki od 2017 roku organizuje festiwal „Kierunek Wschód”. W jego ramach co roku prezentuje w Białymstoku spektakle teatralne między innymi z Białorusi, Ukrainy i Gruzji.

W polskim *soft power* niewątpliwie wciąż rośnie znaczenie mediów, w szerokim rozumieniu. Publiczne media tradycyjne (radio, TV) od lat tworzą treści dostosowane do odbiorców zza wschodniej granicy. Polskie Radio ma sekcje białoruską, rosyjską i ukraińską. Stacja stara się docierać do odbiorców również za pośrednictwem mediów społecznościowych (Facebook, Instagram, Telegram), lecz trudno nie odnieść wrażenia, że trafia głównie do przedstawicieli diaspor w Polsce. Zdecydowanie głównym medium realizującym polskie *soft power* za wschodnią granicą jest telewizja Bielsat. Powstała w 2007 roku jako część TVP i jest współfinansowana przez MSZ. Pierwotnie była adresowana do społeczeństwa białoruskiego i nadawała przede wszystkim po białorusku; z czasem rozbudowała swój profil oraz działalność. Obecnie prezentuje treści także po angielsku, polsku i rosyjsku. W przeszłości przez pewien czas produkowała programy także po ukraińsku.

Intelektualnym projektem adresowanym do rosyjskojęzycznego (a od pewnego czasu także ukraińskojęzycznego) odbiorcy jest „Nowaja Polska” – czasopismo kulturalno-literackie wydawane od 1999 roku przez Instytut Książki, w 2019 roku przeniesione decyzją MKiDN do ówczesnego Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (od lipca 2022 roku – Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego)<sup>8</sup>. Zmieniła się wtedy jego redakcja, a kontrowersje związane z tym ruchem odbiły się na kondycji i odbiorze czasopisma. Kontrowersji wokół personalnych i finansowych zmian, z negatywnymi konsekwencjami dla funkcjonowania, nie uniknęła również Bielsat, choć wśród demokratycznie nastawionych Białorusinów nadal ma mocną markę.

Próby ogólnej oceny dyplomacji publicznej i kulturalnej Polski w ostatnich kilkunastu latach na kierunku wschodnim zazwyczaj skutkują wrażeniem, że państwo polskie nie zdołało stworzyć spójnej agendy (mapy drogowej zawierającej priorytety, kryteria oceny, środki, cele, rekomendacje itp.) dla swoich ambicji związanych z *soft power* w regionach położonych na wschód od Polski. Zabrakło również odpowiednich środków finansowych (choć trzeba dodać, że Bielsat do 2024 roku dysponował sporym budżetem jak na polskie standardy),

8 Pełnowymiarowa inwazja Rosji na Ukrainę postawiła przed Centrum Dialogu in. Juliusza Mieroszewskiego konieczność redefinicji swojego profilu. Zmiana nazwy w 2022 roku pociągnęła za sobą przede wszystkim zmianę kierunku oddziaływania. Rosję zastąpiły cztery inne państwa regionu: Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina. Ich wybór wyraźnie wskazuje priorytety polskiego *soft power*.

zdarzają się za to niepotrzebne interwencje władz w niezależność redakcji. Wszystkie te czynniki osłabiają międzynarodowe znaczenie polskich mediów.

Doceniając zróżnicowanie działań dyplomacji publicznej i kulturalnej oraz podmiotów państwowych je realizujących, należy jednak dostrzec brak całościowej, kompleksowej i długoterminowej strategii państwa jako organizatora zaangażowania Polski na kierunku wschodnim. Podobnie jak polska polityka zagraniczna po 1989 roku, dyplomacja kulturalna i publiczna niezadko była narzędziem wykorzystywanym na użytek wewnętrzny (*vide* polityka historyczna).

## Działalność organizacji pozarządowych

W demokratycznym państwie i pluralistycznym społeczeństwie niebagatelną rolę w realizacji zadań dyplomacji publicznej i kulturalnej odgrywają organizacje społeczne oraz obywatelskie. Polskich organizacji oraz inicjatyw aktywnych na kierunku wschodnim jest całkiem sporo. Największą organizacją pozarządową działającą w tym obszarze jest Fundacja im. Stefana Batorego. Z racji profilu wspiera przede wszystkim inicjatywy społeczno-obywatelskie oraz medialne. Nie ma szczególnie „wschodniego” profilu, lecz wśród jej inicjatyw wyróżniają się te dotyczące Białorusi (wieloletni program „Dla Białorusi”) oraz Ukrainy (między innymi Fundusz solidarności z Ukrainą, Forum Polsko-Ukraińskie). Wiele działań realizują organizacje statutowo zainteresowane kierunkiem wschodnim, na przykład Ośrodek KARTA, Fundacja HumanDoc, Wschodnioeuropejskie Centrum Demokratyczne. Od lat istotnym narzędziem *soft power* są także wizyty studyjne do Polski oraz stypendia leaderskie, organizowane między innymi przez Fundację Liderzy Przemian (programy Study Tours to Poland, stypendium im. Lane’a Kirklanda).

Na relacje Polski z sąsiadami znacząco wpływają wielokrotne zmiany granic w przeszłości. Poskutkowały wykształceniem się na terenach przygranicznych fenomenem ludzi pogranicza. Temat ten w swojej działalności podejmuje zespół Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach. Zaangażowanie organizacji społecznych i obywatelskich pozwoliło zbudować i rozwinąć bezpośrednie kontakty między przedstawicielami polskiego społeczeństwa obywatelskiego oraz organizacji pozarządowych z krajów Europy Wschodniej i – w mniejszym stopniu – Kaukazu Południowego, Azji Centralnej i Rosji.

Niezależność polskich NGO-sów od władzy umożliwiła im kreowanie niezależnych i wielowymiarowych działań na kierunku wschodnim. Model finansowania oparty na grantach (a zatem brak stabilności finansowej) oraz duża rotacja osób zaangażowanych, często na zasadach wolontariatu, sprawia jednak, że w wymienionych krajach działania realizowane przez NGO-sy często są akcyjne, jednorazowe lub krótkotrwałe. Niewiele podmiotów ma wystarczające środki, by realizować strategiczne, długofalowe projekty. Co więcej, ich aktywność często jest nieskoordynowana – zarówno między nimi, jak i z podmiotami publicznymi. Powstaje wrażenie kakofonii.

## **Polska dyplomacja kulturalna i publiczna wobec najważniejszych krajów na kierunku wschodnim**

Z powyższej analizy wynika, że polskie *soft power* w największym stopniu skupia się na Białorusi i Ukrainie. Polska uważa się za rzecznika społeczeństwa białoruskiego oraz państwa i społeczeństwa ukraińskiego w UE, NATO i na arenie globalnej. Te ambicje są jednak coraz częściej odbierane jako przejaw polskiego protekcjonalizmu i paternalizmu; szczególnie uwierają Ukrainę. Zaangażowanie Polski w obu krajach licznie wzmacnia diaspora – białoruska i jeszcze intensywniej ukraińska – zamieszkała nad Wisłą. W Polsce siedzibę ma także wiele białoruskich organizacji oraz NEXTA – najważniejsze z nowych niezależnych mediów białoruskich. Polska wspiera represjonowanych studentów białoruskich (Program Stypendialny Rządu RP im. Konstantego Kalinowskiego), a także wiele inicjatyw kulturalnych białoruskiej diaspory.

Kluczową cezurą w dyplomacji publicznej i kulturalnej Polski wobec Białorusi były wydarzenia z sierpnia 2020 roku – masowe demokratyczne demonstracje i ich brutalne stłumienie przez autorytarny reżim Łukaszenki. Sytuacja z Ukrainą od Euromajdanu (2013/2014) jest zgoła odmienna. Dzięki demokratyzacji państwa ukraińskiego (bardzo ważną rolę w tym procesie odegrało społeczeństwo obywatelskie) wiele działań mogło i może odbywać się na szczeblu oficjalnym, na poziomach centralnym i lokalnym, rządowym, samorządowym i pozarządowym. Polskie podmioty współpracują między innymi z Instytutem Ukraińskim i Ukraińską Fundacją Kulturalną. Możliwość wzmacniania mnogość ukraińskich organizacji i inicjatyw w Polsce (mniejszość, migranci, uchodźcy). Od powstania inicjatywy Partnerstwo Wschodnie w 2009 roku to społeczeństwo ukraińskie (obok gruzińskiego) było najbardziej aktywnym

uczestnikiem programów dla NGO-sów, aktywistów, młodzieży, nauczycieli itp. Proeuropejskie nastroje (szczególnie młodego pokolenia) w tych krajach przekładały się na rosnącą aktywność i potrzebę kontaktów z partnerami z Zachodu. W mniejszym stopniu udzielała się Mołdawia, bo tam silne wpływy Rosji połączone z nieustannymi kryzysami gospodarczymi oraz sytuacją demograficzną (niewielka populacja, duża emigracja zarobkowa) hamowały aktywność obywatelską. W znacznie większym stopniu realizuje się ona za granicą, w mołdawskiej diasporze.

Spółeczeństwo obywatelskie w Gruzji rozwijało się dynamicznie od czasów rewolucji róż (2003). Obecnie doczekało się pokolenia aktywistów o wyraźnie prozachodniej orientacji, dobrej znajomości języka angielskiego i europejskich realiów oraz rozwiniętej sieci współpracy z partnerami z UE, w tym Polski. Dzisiaj te osoby są filarem protestów wymierzonych w antydemokratyczne działania rządu Gruzińskiego Marzenia, podważające integrację europejską Gruzji.

Niezwykle silne w Ukrainie społeczeństwo obywatelskie było zaangażowane w wiele polskich (i szerzej: europejskich) inicjatyw. Najważniejszą cezurą w relacjach z Ukrainą i społeczeństwem ukraińskim jest oczywiście 24 lutego 2022 roku. W następstwie pełnoskalowej rosyjskiej inwazji i przybycia do Polski niemal miliona uchodźców polskie organizacje, instytucje, urzędy i inicjatywy postanowiły maksymalnie otworzyć się na nowe wyzwania. Oferują wydarzenia i programy również w języku ukraińskim, a kultura ukraińska na stałe zagościła w polskiej przestrzeni publicznej.

Polską dyplomację kulturalną i publiczną wobec Rosji realizowała podobna grupa podmiotów, co wobec innych krajów, jednak jej oddziaływanie na społeczeństwo rosyjskie nigdy nie było znaczące. W Rosji realizowano polskie inicjatywy kulturalne (na przykład festiwal filmowy „Wisła”), wymianę młodzieży szkolnej i akademickiej, konkursy, stypendia, trwała także współpraca międzyinstytucjonalna (takie było założenie współpracy Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia i jego rosyjskiego odpowiednika, ale w 2014 roku ich drogi się rozeszły), przede wszystkim z organizacjami niezależnymi, ale również na poziomie samorządowym. Istniała też Polsko-Rosyjska Grupa do Spraw Trudnych. Zrzeszała polskich i rosyjskich ekspertów, a jej głównym celem było podejmowanie trudnych kwestii historycznych i wypracowywanie wspólnych stanowisk. W zasadzie cała polska aktywność w Rosji (z wyłączeniem placówek dyplomatycznych) ustała po 24 lutego 2024 roku.

## Wnioski

Od początku istnienia III RP polska dyplomacja kulturalna niezmiennie koncentrowała się na Białorusi i Ukrainie. Choć do każdego z tych podmiotów Polska podchodzi inaczej, wspólnym mianownikiem jest jej zaangażowanie, znacznie większe niż wobec innych państw. Przejawia się w liczbie inicjatyw podejmowanych wobec tych państw lub ich społeczeństw, skali współpracy z lokalnymi partnerami oraz ilości środków. Cezura 24 lutego 2022 roku odnosi się również do kultury. Udział kultury rosyjskiej uległ gwałtownej redukcji na rzecz kultury ukraińskiej i w duchu „dekolonizacji” kultury. Owa dekolonizacja nie przyniosła jednak większego zainteresowania kulturami innych krajów i społeczeństw (a także narodów i grup etnicznych wewnątrz Rosji) historycznie i kulturowo zdominowanych przez Rosję i język rosyjski. Wzrost zainteresowania kulturą ukraińską należy uznać za ogromny plus oraz ważną zmianę jakościowo-mentalną. Zarazem zero-jedynkowe zastępowanie jednej dominującej kultury (rosyjskiej) inną (ukraińską) należy uznać za błąd. Po 1989 roku, zwłaszcza w ostatnich latach, polska dyplomacja kulturalna i publiczna nadmiernie koncentrowała się na sprawach historycznych, często podejmowanych głównie z polskiej perspektywy. W tym wymiarze nie sposób mówić o zdecydowanej zmianie sytuacji w ostatnich latach i wyraźnej korekcie pewnych stereotypowych wyobrażeń na temat wschodnich sąsiadów.

## Rekomendacje

1. Wraz z przedłużaniem się rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie słabnie zainteresowanie świata, nawet Polski, tym konfliktem. W pierwszej fazie agresji kultura ukraińska zdominowała w Polsce świat kultury z kierunku wschodniego, obecnie również ona traci odbiorców. Polska dyplomacja kulturalna i publiczna powinna zahamować ten proces. Wyraźne zwiększenie się diaspory ukraińskiej w Polsce niesie ze sobą znaczący potencjał i należy go przekuć na trwałe inicjatywy, aby kultura ukraińska na dobre zagościła w głównym nurcie kultury w Polsce. Działania dotyczące kultury ukraińskiej powinny przy każdej okazji uwzględniać uczestnictwo ukraińskiego partnera lub ukraińskich twórców i traktować ich w pełni podmiotowo. Dobrym

rozwiązaniem byłoby stworzenie bilateralnych instytucji publicznych i pozarządowych, które wspólnie kreowałyby politykę kulturalną Polski i Ukrainy na świecie oraz w obu krajach. Warto także wspierać szczególnie te inicjatywy, które w sposób nowatorski, idący pod prąd, pokazywałyby kulturę i historię Ukrainy, dekonstruując utarte klisze i wyobrażenia na ich temat w polskim społeczeństwie. Dobrym pomysłem byłoby opracowanie dwustronnego, polsko-ukraińskiego podręcznika do historii (wzorem niemiecko-polskiego), który pokazałby także różnice w interpretacji przeszłości między obiema pamięciami historycznymi i historiografiami.

2. Jednym z głównych priorytetów polskiego *soft power* powinno pozostać wsparcie białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego oraz białoruskiej diaspory. Analogicznie jak w odniesieniu do Ukrainy inicjatywy polskich podmiotów zawsze powinny uwzględniać udział białoruskiego partnera lub białoruskich twórców. Polskie podmioty publiczne i pozarządowe powinny też szerzej uczestniczyć w działaniach białoruskiej diaspory w Polsce, aby ograniczać jej gettoizację oraz izolację. Bilateralne działania powinny prowadzić do odkrywania mniej znanych, interesujących wspólnych elementów historii, literatury lub po prostu kultury. Kulturę białoruską należy w większym stopniu przybliżyć polskiemu społeczeństwu, a polską – białoruskiej diasporze.
3. Podmioty realizujące dyplomację publiczną i kulturalną powinny przywiązywać wagę do multilateralnych inicjatyw obejmujących Białoruś, Litwę, Łotwę, Mołdawię, Polskę, Rumunię i Ukrainę: pokazywać fenomen pogranicza i różnorodność perspektyw w odniesieniu do tych samych zagadnień, dokonywać twórczej reinterpretacji wspólnych elementów dziedzictwa Unii/Federacji Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego. Ważne jednak, aby te inicjatywy nie powstawały w opozycji do projektu europejskiego.

4. Polska dyplomacja publiczna i kulturalna powinna rozszerzyć swój zasięg geograficzny i w większym stopniu realizować swoje cele i zadania w państwach Kaukazu Południowego oraz Azji Centralnej. Szerszy zasięg geograficzny działań powinien pociągnąć za sobą większe zainteresowanie twórcami oraz dziełami z tych regionów. Jeśli celem dzisiejszej polityki kulturalnej jest dekolonizacja obszaru zdominowanego przez Rosję, powinna mieć bardziej kompleksowy i przemyślany charakter. Ponadto kultura powinna w większym stopniu promować współpracę na poziomach państwowym, społecznym oraz obywatelskim.
5. Jakkolwiek promocja polskich doświadczeń i tradycji opozycji demokratycznej z czasów PRL, w tym szczególnie dziedzictwa Solidarności, jest roztropnym działaniem, nie powinna być realizowana w duchu swoiście pojmowanego prometeizmu (czyli misji cywilizacyjnej polegającej na eksportowaniu za wschodnią granicę jedyne i słusznego polskiego *know-how* „demokratycznej transformacji”). Lepiej sprawdzą się wymiana myśli i doświadczeń oraz akcentowanie uniwersalnych dążeń społeczeństw do wolności i swobód obywatelskich. W realizowanych projektach należy uwzględniać zarówno wspólne cele, jak i częściowo podobne, ale też częściowo różne doświadczenia i tradycje.
6. Historia powinna pozostać istotnym elementem polskiej dyplomacji kulturalnej, lecz nie najważniejszym. Inicjatywy podejmujące tematykę historyczną powinny przede wszystkim kłaść nacisk na wspólnotowy charakter dziedzictwa wielu społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej, uwzględniać różnorodną, wielowymiarową, czasami przeciwstawną interpretację przeszłości oraz dążyć do wypracowania „wielokierunkowej pamięci”. Niemniej kluczowe jest, aby projekty historyczne realizować na zasadach partnerskich, z uwzględnieniem potrzeb wszystkich zainteresowanych stron.

7. Redefinicja obecności kultury rosyjskiej w Polsce była słusznym kierunkiem, Polska nie powinna jednak całkowicie od tego obszaru się odcinać. Niezależną, antyreżimową kulturę należy wspierać. Większy nacisk warto położyć na inne narody (w tym migrantów) niż etniczni Rosjanie zamieszkujący Rosję. W Polsce wiedza o tych narodach jest często ograniczona, a nierzadko paradoksalnie oparta na rosyjskich stereotypach.
  
8. W ostatnich latach polskie społeczeństwo oraz instytucje ponownie „odkryły” Ukrainę i Białoruś. Powinno to pociągnąć za sobą wzrost obecności w Polsce kultury i historii państw Kaukazu Południowego, Azji Centralnej i Mołdawii. Przez ponad trzy dekady te państwa i społeczeństwa były w Polsce swoistą funkcją Rosji i relacji polsko-rosyjskich. W dyskusjach na ich temat punktem odniesienia była przede wszystkim Rosja. Stąd utrzymująca się popularność w polskiej debacie publicznej „przeterminowanych” pojęć: obszar poradziecki/postsowiecki, kraje byłego ZSRR. Kolejnym przejawem tej tendencji jest ograniczona i niewystarczająca znajomość języków nierosyjskich tych społeczeństw oraz możliwość ich nauki w Polsce. Nowa polska dyplomacja kulturalna i publiczna powinna traktować każde państwo i społeczeństwo w pełni podmiotowo i niezależnie, unikać rosyjskocentryzmu oraz promować w Polsce naukę języków z basenów Morza Czarnego i Morza Kaspijskiego.
  
9. Odrębna rekomendacja dotyczy promocji polskiej kultury na poziomie ogólnym, szczególnie ambitnej kultury popularnej, gdyż dociera ona do szerokiego grona odbiorców. Taka promocja odbywa się w obszarach filmu i literatury, warto jednak do dyplomacji kulturalnej włączyć polską muzykę popularną i gry wideo. Niektóre gry wideo stworzone przez polskich producentów należą do światowej czołówki i trafiają do milionów graczy, nierzadko zawierają treści odwołujące się do polskiej historii i kultury. Czyni je to ciekawym i wartościowym narzędziem polskiego *soft power* na kierunku wschodnim.



**MIĘDZY KRESAMI A „KULTURĄ”**  
**Polskie soft power na kierunku wschodnim**  
Kacper Dziekan

Redakcja merytoryczna: Adam Balcer

Redakcja językowa: Magdalena Jankowska

Projekt i skład: Pracownia graficzna DOLASU

ISBN 978-83-7893-353-3

Grudzień 2024

**KEW**  
Kolegium  
Europy  
Wschodniej

*New*  
**Eastern  
Europe**

**N**owa   
**E**uropa   
**W**schodnia

**Wrocław** miasto spotkań